



Paulina Zajadło-Węglarz

Uniwersytet Gdański

pzajadlo@prawo.ug.edu.pl

R2P – NOWY PARADYGMAT PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO?

Żyjemy w czasach, które przyniosły rewolucje w sferze stosunków międzynarodowych. Na przestrzeni stulecia świat obserwował wybuch dwóch wojen na skalę światową, powołanie i upadek Ligi Narodów, powołanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, ukonstytuowanie się społeczności międzynarodowej, powstanie i zagładę systemu imperialnego (upadek imperium sowieckiego w 1989 r.), proces dekolonizacji, rozwój systemu ochrony praw człowieka, niezliczone interwencje w imię ochrony wartości gloryfikowanych przez system oenzetowski i pojawienie się terrorystycznego islamizmu wraz z rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia. I to oczywiście tylko tytułem przykładu. Podobnie koniec zimnej wojny okazał się olbrzymim wyzwaniem dla badaczy stosunków międzynarodowych. Dotychczasowy ład legł w gruzach i pozostały pytania o nową wizję historii. Uważano, że czeka nas teraz epoka względnej stabilności i dobrobytu, choć inni z kolei twierdzili, że musimy zmierzyć się z nowym rodzajem wyzwań. Po 11 września 2001 r. okazało się, że pytań jest jeszcze więcej, a przyszłość świata jest jeszcze mniej jasna, niżby mogło się wydawać. Wojna na Bałkanach, ludobójstwa w Rwandzie, wojna iracka, jak również polityka Stanów Zjednoczonych w walce z terroryzmem i interwencja w Afganistanie prowadzą do podstawowego pytania o rolę prawa międzynarodowego i możliwości działania Narodów Zjednoczonych w światowej polityce. Narzuca się wątpliwość, czy wyzwania, które są tak charakterystyczne dla współczesnego, zglobalizowanego świata, mogą być konfrontowane z regułami i strukturami pochodzącymi z czasów powojennych.

Nie ulega wątpliwości, iż w ostatnich latach obserwujemy zjawiska upoważniające do refleksji nad ewentualnym procesem aksjologicznego i normatywnego

przekształcania paradygmatu prawa międzynarodowego¹. *In genere* mamy do czynienia z próbą konstytucjonalizacji prawa międzynarodowego, które ewoluuje od prymitywnego zbioru reguł pierwszego stopnia w kierunku szeroko pojętego systemu o złożonej strukturze wewnętrznej. Według niektórych autorów można też wręcz mówić o narodzinach prawa globalnego (*ingelaere*)² nadbudowanego nad tradycyjnym prawem międzynarodowym, inni określają to mianem prawa ludzkości (*humanity's law*)³. Trzeba przyznać, że konstytucjonalizacja jest dziś pojęciem wyjątkowo atrakcyjnym, ale nadal stanowi „nierozwiązaną zagadkę”⁴. W doktrynie wskazuje się też na proces do pewnego stopnia odwrotny – fragmentację prawa międzynarodowego spowodowaną coraz powszechniejszą dyferencjacją poszczególnych dziedzin współpracy międzynarodowej⁵. Powstają autonomiczne systemy normatywne regulujące poszczególne dziedziny stosunków międzynarodowych, obejmujące normy o charakterze materialnym, jak i normy proceduralne. Współczesne prawo międzynarodowe nie ogranicza się już jedynie do rozstrzygania konfliktów międzypaństwowych, lecz awansowało do rangi wszechstronnego narzędzia regulującego szeroko pojęte stosunki międzynarodowe. Prawo międzynarodowe, do niedawna operujące przede wszystkim w sferze dogmatyki prawa, by stać się efektywnym narzędziem, musi się jednak otworzyć na inne dziedziny wiedzy: etykę, filozofię prawa, filozofię polityki, teorię stosunków międzynarodowych etc.⁶ Najbardziej kontestowaną próbę rewizji podstawowych kategorii prawa międzynarodowego stanowi bez wątpienia przewartościowanie zasady suwerenności. Okazuje się, że wspólne działania podejmowane przez społeczność międzynarodową w celu zażegnania problemów zagrożenia pokoju lub bezpieczeństwa oraz naruszeń praw człowieka występują wbrew legalnej naturze suwerenności wpisanej w podstawowe zasady prawa międzynarodowego. Liczba zwolenników nowej teorii suwerenności państwa w stosunkach międzynarodowych jest prawie dokładnie taka sama jak liczba oponentów jakichkolwiek zmian. Należy jednak stanowczo podkreślić, że koncepcja odpowiedzialności za ochronę nie stanowi zamachu na niezależność państwową. Wręcz przeciwnie, jak utrzymywał Sekre-

¹ J. Zajadło, *Aksjologia prawa międzynarodowego a filozofia prawa (uwagi na marginesie doktryny Responsibility to Protect)* [w:] *Aksjologia współczesnego prawa międzynarodowego*, red. A. Wnukiewicz-Kozłowska, Wrocław 2011, s. 307 i nn.

² J. Zajadło, *Konstytucjonalizacja prawa międzynarodowego* [w:] *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć*, red. A. Przyborowska-Klimczak, D. Pyc, Warszawa 2012, s. 131–138; por. m.in. R. Domingo, *The New Global Law*, New York 2011.

³ R.G. Teitel, *Humanity's Law*, Oxford–New York 2011.

⁴ I. de la Rasilla del Moral, *The Unsolved Riddle of International Constitutionalism*, „International Community Law Review” 2010, vol. 12, no. 1, s. 81–110.

⁵ A. Wiśniewski, *Fragmentacja prawa międzynarodowego* [w:] *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego...*, Warszawa 2012, s. 65–68.

⁶ J. Zajadło, *Aksjologia prawa międzynarodowego...*, s. 8

tarz Generalny Kofi Annan, stanowi raczej wsparcie i wzmocnienie autonomii państwa. Pomimo wielopłaszczyznowych powiązań wspólnoty międzynarodowej i postępującego rozwoju prawa międzynarodowego zasada suwerenności państwowej nadal pozostaje centralną kategorią stosunków międzynarodowych. Mamy jednak do czynienia z progresywnym procesem zmian, którego odzwierciedleniem jest między innymi R2P. Rola państw nie jest już wyłącznie oparta na całościowości i samowładności (by odwołać się do retoryki Cezarego Berezowskiego), lecz generuje odpowiedzialność. Co więcej, doktryna coraz śmielej zaczyna iść w kierunku upodmiotowienia jednostki, oczywiście wyposażając ją jedynie w pewne elementy zdolności uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych⁷. Więcej nawet – nie brakuje też głosów próbujących przyznać podmiotowość społeczności międzynarodowej jako całości⁸.

Nowy świat to nowe wyzwania. Aby sprostać takim wyzwaniom prawo międzynarodowe musi dostosować się to współczesnych realiów. Narody Zjednoczone potrzebują reformy instytucji i procesów decyzyjnych. Zbiór pojęć i teorii tworzących system prawa międzynarodowego musi zostać zredefiniowany. Szansą na zmiany, choć nie lekarstwem na wszystkie problemy, może okazać się koncepcja odpowiedzialności za ochronę – znana również pod postacią akronimu R2P.

Koncepcja odpowiedzialności za ochronę zrodziła się z problemu „prawa do interwencji”, który powstał w latach 90. XX w. pod wpływem wydarzeń w Rwandzie i Bośni. Analizując współczesną literaturę z zakresu szeroko pojętych stosunków międzynarodowych, śmiało można uznać, że R2P jest jednym z najczęściej używanych terminów w języku współczesnej polityki międzynarodowej. Po doświadczeniach interwencji w Kosowie i późniejszych kontrowersjach odnośnie do legitymacji działań NATO ówczesny Sekretarz Generalny Kofi Annan wystąpił ze słynnym przemówieniem na forum Zgromadzenia Ogólnego w 1999 r., rzucając humanitarnej interwencji wyzwanie. Państwa członkowskie ogarnął niepokój, a reakcja była tak paniczna, że poszczególni członkowie ONZ zwątpili w efektywność Kofiego Annana na stanowisku Sekretarza Generalnego ONZ. Po kilku latach funkcjonowania R2P na forum debaty o stanie współczesnych stosunków międzynarodowych okazuje się, że jest to wyjątkowo wartościowe osiągnięcie. Geneza pojęcia odpowiedzialności za ochronę wiąże się ściśle z debatą na temat relacji zachodzących pomiędzy suwerennością państwową, użyciem siły w stosunkach międzynarodowych i prawami człowieka⁹.

⁷ A. Peters, *Humanity as A and Ω [Omega] of Sovereignty*, „European Journal of International Law” 2009, vol. 20, no. 3, s. 513–544.

⁸ A.A.C. Trynidade, *International Law for Humankind*, Boston–Leiden 2010, s. 275–288, zwłaszcza rozdz. XI *Humankind as a Subject of International Law*.

⁹ Szerzej na ten temat J. Zajadło, *Aksjologia prawa międzynarodowego...*, s. 307–337.

Podczas kryzysu w Kosowie w 1999 r., Sekretarz Generalny Kofi Annan napisał słynny artykuł w magazynie „The Economist”, w którym przedstawił dwie wizje suwerenności. Tradycyjne założenia, sugerował Annan, przedstawiają państwo jako głównego beneficjenta przywilejów płynących z zasady suwerenności niezależnie od sposobu, w jaki traktuje ono swoich obywateli. Jednakże Sekretarz Generalny przyjął, iż: „Suwerenność państwowa, w swoim najbardziej podstawowym znaczeniu, jest obecnie redefiniowana – zwłaszcza przez siły globalizacji i międzynarodowej współpracy. Państwa dziś są postrzegane jako instrument na usługach obywateli, a nie odwrotnie. Jednocześnie indywidualna suwerenność – przez którą mam na myśli fundamentalną wolność każdej jednostki, chronioną w Karcie NZ oraz późniejszych międzynarodowych traktatach – została uwydatniona przez odnowioną i szerzącą się świadomość indywidualnych praw. Gdy dziś czytamy Kartę NZ, jesteśmy bardziej niż kiedykolwiek przekonani, że jej zadaniem jest ochrona jednostki ludzkiej, a nie jej oprawców”¹⁰.

Zgodnie z takim założeniem suwerenność pociąga za sobą zarówno prawa, jak i zobowiązania. Tylko państwo, które troszczy się, opiekuje i chroni fundamentalnych praw własnych obywateli i jednocześnie wypełnia swoje suwerenne obowiązki, jest uprawnione do korzystania z pełni praw przysługujących z tytułu suwerenności. W takim rozumieniu suwerenność jako odpowiedzialność opiera się na dwóch podstawach: niezbywalnych prawach jednostki oraz koncepcji, że rządy państw mają pierwszorzędnny obowiązek ochrony praw własnej ludności, a gdy naruszają zobowiązania lub nie są w stanie im sprostać, społeczność międzynarodowa nabywa zobowiązanie do wkroczenia w zgodzie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Humanitarna interwencja była działaniem kontrowersyjnym zarówno, gdy ją stosowano, jak i wtedy, gdy do niej nie dochodziło. Rwanda w 1994 r. obnażyła pełnię horroru bezczynności¹¹. Co gorsze, struktury ONZ miały prawo przypuszczać, iż nieuchronnie może dojść do eskalacji konfliktu w wyniku akcji planowanych przez urzędników związanych z ówczesnym rządem. Rada Bezpieczeństwa odmówiła jednak podjęcia odpowiednich kroków pomimo obecność sił ONZ w Rwandzie. Była to niestety porażka międzynarodowej woli i obywatelskiej postawy na najwyższym poziomie. Konsekwencją braku działania była katastrofa humanitarna dotykająca nie tylko Rwandę, gdyż destabilizowała ona również cały rejon Wielkich Jezior, aż do po dzień dzisiejszy. W następstwie tych wydarzeń wielu obywateli Afryki doszło do wniosku, że

¹⁰ J. Zajadło, *Aksjologia prawa...*, s. 96.

¹¹ Przekonywająco na temat tragedii w Rwandzie pisał Romeo Dallaire, bezpośredni uczestnik działań w Rwandzie. Szerzej na ten temat zob. R. Dallaire, *Shake Hands with the Devil: The Failure of Humanity in Rwanda*, New York 2004.

przy całej retoryce prowadzonej wokół uniwersalności praw człowieka, nie każde życie ludzkie jest jednakowe i równie istotne¹².

Kosowo – gdzie interwencja humanitarna miała miejsce w 1999 r. – skupiło uwagę na odmiennych argumentach. Operacja podniosła ważny problem legitymacji i legitymizacji interwencji zbrojnej w innym suwerennym państwie. Czy argument słusznej przyczyny w wypadku zagrożenia, a ostatecznie dokonania naruszeń praw człowieka przez władze belgradzkie, były wystarczająco poważne, aby zastosować siły z zewnątrz? Czy poprzez szukanie sposobu na rozdział państwa władze Kosowa zmanipulowały zewnętrzne siły w celu ugruntowania własnych politycznych celów? Czy wszystkie pokojowe środki rozwiązywania konfliktów zostały wykorzystane? Czy interwencja otrzymała odpowiednią autoryzację? Jak próba obejścia i zmarginalizowania roli ONZ przez *Coalition of Willing*, działającą bez zgody Rady Bezpieczeństwa, mogła być usprawiedliwiona? Czy sposób, w jaki akcja została przeprowadzona, w rzeczywistości pogorszył sytuację? Ostatecznie, czy Kosowo bez interwencji ze strony NATO w najlepszym wypadku nie byłoby miejscem ciągłych, krwawych i destabilizujących wojen domowych lub co gorsza okazją do popełnienia rzezi ludobójstwa, jaka miała miejsce cztery lata wcześniej w Bośni? Jak widać Kosowo pobudziło tak wiele problemów, że ostatecznie przyznano mu status rewolucji w kontekście użycia siły w stosunkach międzynarodowych¹³. Można się wręcz spotkać z nieformalnym podziałem interwencji na te, które miały miejsce przed i po Kosowie.

Bośnia – szczególnie nieudana akcja ONZ, podjęta w celu niedopuszczenia masakry tysięcy cywilów szukających schronienia w „bezpiecznych strefach” ONZ w Srebrenicy w 1995 r., jest kolejną porażką, która miała ogromny wpływ na współczesną polityczną debatę o humanitarnej interwencji w celu ochrony ludzkiego życia. Jednocześnie podniesiono, że interwencja miała być spełnieniem obietnicy dla ludzi w potrzebie, obietnicą faktycznie niedotrzymaną. Inny przypadek totalnej porażki społeczności międzynarodowej i nieudanych działań pokojowych sił ONZ to Somalia w latach 1992–1993, gdzie międzynarodowa interwencja w celu ratowania życia i przywrócenia porządku została zaprzeczona przez błędne planowanie, słabe wykonanie i nadmierną zależność od sił zbrojnych. Wszystkie cztery przypadki wystąpiły w czasie, gdy świat miał najwyższe oczekiwania wobec efektywnych akcji zbiorowych podejmowanych po końcu zimnej wojny. Wszystkie cztery przypadki – Rwanda, Kosowo, Bośnia i Somalia – miały zasadniczy wpływ na postrzeganie, analizę i charakterystykę problemu interwencji. Niestety, okazało się, że główne założenia politycznej

¹² International Commission on Intervention and State Sovereignty, *Responsibility to Protect*, Ottawa 2001, par. 1.1.

¹³ Na temat precedensowego charakteru interwencji w Kosowie wypowiada się m.in. Fernando Tesón. Szerzej na ten temat zob. E.R. Tesón, *Kosovo: A Powerful Precedent For The Doctrine Of Humanitarian Intervention*, „Amsterdam Law Forum” 2009, vol. 1, no. 2.

debaty wciąż na nowo rozpatrywane przez ONZ, zostały wystarczająco zgłoszone. Dla niektórych społeczność międzynarodowa nie interweniuje w sposób wystarczający, dla innych interwencji jest zbyt wiele. Dla jednych głównym problemem jest zagwarantowanie, aby interwencja była efektywna, w innych kwestia dotycząca legalności, procesu i możliwego nadużycia precedensu budzi największy niepokój. Dla jednych interwencje zwiastują przewartościowanie świata, w którym prawa człowieka mają przewagę nad suwerennością państwową, dla innych interwencje wprowadzają w świat, w którym wielkie mocarstwa nie liczą się z mniejszymi państwami, manipulując retoryką humanitaryzmu i praw człowieka¹⁴. Polemika wniosła jasny podział pośród społeczności międzynarodowej. W interesie wszystkich ofiar cierpiących i ginących, gdy siły przywódcze państw zawodzą, kluczowe jest, aby takie różnice zostały wyjaśnione.

Relacja pomiędzy koncepcją odpowiedzialności za ochronę a doktryną humanitarnej interwencji nie wydaje się szczególnie skomplikowana. Międzynarodowa Komisja do spraw Interwencji i Suwerenności Państwowej (International Commission on Intervention and State Sovereignty– ICISS) w 2001 r. przyjęła raport *Responsibility to Protect* odpowiadający na problemy współczesnej polityki światowej. Raport komisji ICISS opierał się na długiej historii interwencji i jej poszczególnych zastosowań¹⁵. Chcąc jednak uniknąć zarzutów o kamuflowanie kontrowersyjnej instytucji humanitarnej interwencji, członkowie komisji ICISS postawili sobie za zadanie nie tylko modyfikację terminologiczną, ale przede wszystkim ideową problemu. Zmieniając oś rozważań z „interwencji” na „suwerenność jako odpowiedzialność” koncepcja R2P stanowi efekt długich i burzliwych debat nad legalnością i legitymizacją humanitarnej interwencji. Nowością koncepcji było oparcie jej na trzech filarach: odpowiedzialność za prewencję (*responsibility to prevent*), odpowiedzialność za działanie (*responsibility to react*) oraz odpowiedzialność za odbudowę (*responsibility to rebuild*). Oczywiście użycie siły powinno być ostatnim z możliwych kroków podejmowanych zgodnie z kryteriami podanymi przez raport, a wyprowadzonymi wprost z kryteriów wojny sprawiedliwej. Od momentu powstania koncepcji układ na linii R2P a humanitarna interwencja przeszedł trzy etapy: inkorporację humanitarnej interwencji przez R2P na gruncie raportu komisji ICISS w 2001 r., równoległą obecność obu tych idei w połowie pierwszej dekady XX w. oraz ostatecznie próbę wykluczenia humanitarnej interwencji z szeregów R2P. Taki układ mógłby wskazywać

¹⁴ Szerzej na temat wątpliwości, jakie budzi możliwość stosowania humanitarnej interwencji i rodząca się koncepcja odpowiedzialności za ochronę zob. R. Kwiecień, *Jednostka i jej prawa a państwo w świetle doktryny Responsibility to Protect. Ku nowej idei prawa międzynarodowego?* [w:] *Księga życia i twórczości. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi A. Tokarczykowi*, t. V, *Prawo*, red. Z. Władek, Lublin 2013, s. 193–202.

¹⁵ The International Commission on Intervention and State Sovereignty, *The Responsibility...*, s. 9.

na powolne zanikanie humanitarnej interwencji w stosunkach międzynarodowych¹⁶.

Po atakach na Stany Zjednoczone 11 września 2001 r. wydawało się, że R2P umrze śmiercią naturalną. W czasie, gdy cały świat zaangażował się w wojnę z terroryzmem oraz wojnę w Afganistanie, trudno było przebić się z tak nowatorską teorią i uważano, że zostanie ona pochowana na cmentarzysku historii¹⁷. Jednakże grupa zaangażowanych ludzi na całym świecie wyętyżyła siły, próbując promować R2P. Ogromnym sprzymierzeńcem tej sprawy okazał się Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan, rekomendując koncepcję na forum ONZ oraz prezentując ją w raporcie *A More Secure World: Our Shared Responsibility* w 2004 r. oraz *In Larger Freedom: Towards Development, Security and Human Rights for All* w 2005 r. Ogromnym sukcesem okazał się Szczyt Światowy ONZ w 2005 r., na którym państwa członkowskie poparły tworzącą się koncepcję R2P. Analizując jednak postanowienia raportów z 2004 i 2005 r. oraz Dokumentu Końcowego Szczytu Światowego, jasno wynika, że to właśnie użycie siły stało się przedmiotem największego sporu pośród członków społeczności międzynarodowej. Humanitarna interwencja nie została jednoznacznie uznana za nielegalną¹⁸, a tym samym potwierdzono kryteria legitymowanego użycia siły¹⁹. Dokument Końcowy Szczytu Światowego stosował jednak zachowawcze słownictwo, nie odwołując się bezpośrednio do użycia siły i nieautoryzowanych interwencji humanitarnych, a jedynie do gotowości społeczności międzynarodowej²⁰. Społeczność międzynarodowa, działając za pośrednictwem ONZ, zobowiązała się do użycia wszelkich właściwych dyplomatycznych, humanitarnych oraz innego rodzaju środków pokojowych, w zgodzie z postanowieniami rozdziału VI i VII Karty NZ, w celu pomocy w ochronie ludności przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi oraz zbrodniami przeciw ludzkości. Państwa

¹⁶ Po 11.09.2001 r. i weryfikacji argumentów podejmowanych interwencji zaczęto nawet się zastanawiać nad koniecznością podejmowania tego tematu. Szerzej zob. T.G. Weiss, *The Sunset of Humanitarian Intervention? The Responsibility to Protect in the Unipolar Era*, „Security Dialog” 2004, vol. 35, no. 2, s. 135–153; N. MacFarlane, C.J. Thielking, T.G. Weiss, *The Responsibility to Protect: is anyone interested in humanitarian intervention?*, „Third World Quarterly” 2004, vol. 25, no. 5, s. 977–992; Sung-han Kim, *The End of Humanitarian Intervention?*, „Orbis – A Journal of World Affairs” 2003, s. 721–736.

¹⁷ M. Newman, *Revisiting the Responsibility to Protect*, „The Political Quarterly” 2009, vol. 80, no. 1, s. 92.

¹⁸ V. Bilková, *The Responsibility to Protect – New beginning or end of the road for humanitarian intervention?*, „Czech Yearbook of International Law” 2010, vol. 1, s. 82.

¹⁹ Szerzej na ten temat raporty K. Annan, *A more Secure World*, par. 207 oraz *idem*, *In Larger Freedom*, par. 126.

²⁰ „[...] we are prepared to take collective action, in a timely and decisive manner, through the Security Council, in accordance with the Charter, including Chapter VII, on a case-by-case basis and in cooperation with relevant regional organizations as appropriate, should peaceful means be inadequate and national authorities are manifestly failing to protect their populations from genocide, war crimes, ethnic cleansing and crimes against humanity”.

członkowskie wyraziły swoją gotowość do podjęcia działania w sytuacji, gdy środki pokojowe okażą się niewystarczające, a władze krajowe wyraźnie i jednoznacznie niezdolne do ochrony swej ludności przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi oraz zbrodniami przeciw ludzkości.

Pod koniec pierwszej dekady XXI w. implementacja koncepcji nabrała szybszego tempa, ale łączyło się to z modyfikacją jej pierwotnych założeń. W 2006 r. Rada Bezpieczeństwa powołała się na R2P w rezolucji 1674²¹ *O ochronie ludności cywilnej w trakcie konfliktów zbrojnych*. Kolejnym krokiem była rezolucja 1706²² dotycząca sytuacji w Darfurze. W szeregach ONZ pojawiły się zróżnicowane głosy na temat możliwości stosowania jednostronnej akcji zbrojnej w celach humanitarnych. Pojawiły się również głosy, że R2P stopniowo zastępuje humanitarną interwencję²³. Współczesne podejście skłania się w ku eliminacji unilateralnego zastosowania siły oraz umacniania struktur prewencyjnych. Tym niemniej realia (Darfur czy Syria) pokazują, że dopóki R2P nie zostanie wzmocniona i realizowana w praktyce, widmo humanitarnej interwencji będzie ciążyć nad polityką międzynarodową i niewykluczone, że powróci.

Wiosną 2008 r. w szeregach Sekretariatu ONZ trwały wytężone prace nad porozumieniem w kwestii wzmocnienia doktryny odpowiedzialności za ochronę. Istniały obawy, że skoro Sekretariat nie jest w stanie przyjąć jednostronnego stanowiska w tak potencjalnie problematycznej sprawie, tym bardziej będzie to niemożliwe w szerokim gronie 193 państw członkowskich ONZ. Efektem prac był raport Sekretarza Generalnego wydany 20 stycznia 2009 r. pod nazwą *Implementing the Responsibility to Protect*²⁴. Raport jest pierwszym tak obszernym dokumentem ONZ na temat R2P opublikowanym w myśl zobowiązania się Sekretarza do zainicjowania aktywnego procesu implementacji oraz promowania oficjalnej polityki organizacji²⁵.

Po publikacji dokumentu końcowego Szczytu Światowego okazało się jasne, że pomimo poparcia udzielonego dla samej koncepcji R2P państwa członkowskie nie były już tak jednoznacznie skłonne, aby przyjąć strukturę (prewencja – odpowiedź – odbudowa) proponowaną przez komisję ICISS. Debata na forum Zgromadzenia Ogólnego ujawniła wątpliwości państw w odniesieniu do konkretnych zastosowań koncepcji. Raport Sekretarza Generalnego z 2009 r. był efektem starannej interpretacji zapisów paragrafów 138 i 139 i stworzył nową

²¹ Rezolucja 1674, S/RES/1674.

²² Rezolucja 1706, S/RES/1706.

²³ V. Bilková, *The Responsibility to Protect...*, s. 84.

²⁴ B. Ki-moon, *Implementing the responsibility to protect*, A/63/677.

²⁵ Wystąpienie Sekretarza Generalnego w Kigali 29 stycznia 2008 r., http://www.un.org/apps/news/infocus/sgspeeches/statments_full.asp?statID=179#.URuNA5YrXM0; szerzej na ten temat zob. J.A. Bellamy, *Global Politics and the Responsibility to Protect: From Words to Deeds*, London–New York 2011, *passim*.

wizję koncepcji odpowiedzialności za ochronę. Po kilku latach nieustannych kontrowersji²⁶ wokół tematu oraz wielostronnych zarzutów o zbyt duże pokrewieństwo z humanitarną interwencją Sekretarz Generalny zmodyfikował operacjonalizację R2P, nadbudowując nową teorię ponad przyjęte przez ICISS trzy filary odpowiedzialności za prewencję, reakcję i odbudowę²⁷. Według Ban Ki-moona filar pierwszy, będący fundamentem idei, stanowi, że to przede wszystkim państwo ma pierwszeństwo w odpowiedzialności za ochronę swojej ludności przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi oraz zbrodniami przeciwko ludzkości. Filar drugi określa zobowiązanie społeczności międzynarodowej do zapewnienia państwom wsparcia w dążeniu do ochrony ludności – na tym etapie najważniejszą rolę odgrywają organizacje regionalne. Raport zakłada, że najistotniejszym krokiem jest pomoc państwom w wyjściu z kryzysu, a nie tylko reakcja *post factum* dokonanej tragedii. Ostatni element koncepcji koncentruje się na odpowiedzialności społeczności międzynarodowej za szybką i zdecydowaną akcję, mającą na celu powstrzymanie zbrodni, gdy państwo jawnie uchyla się przed ochroną własnych obywateli. Z kolei ewentualna odpowiedź społeczności międzynarodowej powinna polegać na zastosowaniu wielu narzędzi, którymi dysponuje ONZ na podstawie rozdziałów VI, VII i VII Karty.

Raport *Implementing the Responsibility to Protect* jest nową wersją starej koncepcji. Sekretarz Generalny, analizując dokument Szczytu Światowego oraz opinie poszczególnych państw, postanowił zmodyfikować R2P przedstawioną przez komisję ICISS. Filar pierwszy określił, że to państwa mają pierwszorzędny obowiązek ochrony ludności przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi oraz zbrodniami przeciwko ludzkości i jest to absolutną podstawą założeń odpowiedzialności za ochronę. Aby zapewnić implementację dokumentu końcowego Szczytu Światowego z 2005 r., Sekretarz Generalny zaproponował, aby państwa zapewniły skuteczne mechanizmy prowadzenia rozmów na szczeblu krajowym, wspierały wzajemne poszanowanie wśród przeciwnych grup oraz popierały ochronę praw kobiet, dzieci i mniejszości. Idealne forum do dialogu i współpracy w realizowaniu zobowiązań na polu odpowiedzialności za ochronę stanowi Rada Praw Człowieka ONZ. Państwa powinny ponadto wdrażać instrumenty prawa międzynarodowego z zakresu praw człowieka, międzynarodowego prawa humanitarnego i prawa uchodźców, a ostatecznie

²⁶ Szerzej na ten temat zob. N. Chomsky, *The skeleton in the closet: the responsibility to protect in history* [w:] *Critical Perspectives on the Responsibility to Protect*, ed. P. Cunliffe, New York 2011, s. 11–18; D. Chandler, *Understanding the gap between the promise and reality of the responsibility to protect* [w:] *Critical Perspectives...*, s. 19–34; J.E. Alvarez, *The Schizophrenias of R2P* [w:] P. Alston, E. Macdonald, *Human Rights, Intervention and the Use of Force*, New York 2008, s. 275–284; A. de Waal, *No Such Thing as Humanitarian Intervention: Why We Need to Rethink How to Realize the “Responsibility to Protect” in Wartime*, „Harvard International Review”, 21.03.2007.

²⁷ Szerzej na ten temat zob. A.J. Bellamy, *Global Politics and the Responsibility to Protect...*, s. 35 i nn.

ratyfikować Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego. Konstruktywna autokrytyka poszczególnych państw pozwoli na zrozumienie zasad rządzących odpowiedzialnością za ochronę i możliwością zastosowania jej w stosunku do krajowych standardów i wartości. Ponadto cała społeczność międzynarodowa powinna poddać poszczególne działania samoocenie, mającej na celu uniknięcie ryzyka prowadzącego do masowych zbrodni. Skutecznym środkiem poprawy jakości stosunków wewnątrzpaństwowych może być przyzwolenie na pracę międzynarodowych i krajowych organizacji nad wzmacnianiem lokalnych podmiotów, jak policja, wojsko, sądownictwo i ustawodawstwo, oraz jednostek nadzorujących implementację standardów praw człowieka w szczególności, gdy państwo nie radzi sobie z podstawowymi funkcjami. W przypadkach państw podatnych na klęski humanitarne należy zapewnić indywidualne podejście np. poprzez reintegrację dzieci-żołnierzy, pomoc ofiarom konfliktów i zbrodni lub stworzenie międzynarodowej struktury sieci „ocalonych” mającej na celu pomoc i ochronę przed ponownym występowaniem zbrodniczego zjawiska.

Filar drugi określa zobowiązanie się społeczności międzynarodowej do zapewnienia pomocy państwom w tworzeniu zdolności ochrony ich ludności przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi i zbrodniami przeciwko ludzkości oraz wspieraniu tych państw, które są na granicy kryzysu lub wybuchu konfliktu. Sekretarz Generalny ograniczył pomoc do czterech możliwości: zachęcania państw do spełniania obowiązku wynikającego z pierwszego filaru koncepcji, pomocy państwom w wypełnianiu zobowiązań, budowania zdolności państwa do ochrony własnych obywateli przed zbrodniami oraz wspierania państw balansujących na granicy kryzysu. Sekretarz jednocześnie wskazał, że ta część koncepcji w dużej mierze jest możliwa do zastosowania, gdy państwo i jego polityczni przywódcy są „słabi, podzieleni i niepewni”²⁸ i nie mają rozmyślnych planów popełnienia zbrodni. Podkreślając potrzebę współpracy pomiędzy różnymi partnerami (zarówno państwami członkowskimi, organami regionalnymi, jak i subregionalnymi, społeczeństwem cywilnym oraz sektorem prywatnym), filar drugi wskazuje jednocześnie na instytucjonalną siłę i relatywną przewagę systemu Narodów Zjednoczonych. Wprowadzając proces implementacji R2P na realne tory, Sekretarz Generalny stanowczym głosem przemówił do państw członkowskich, aby wspierały mechanizmy ONZ i subregionalnych organizacji w dążeniu do dialogu, właściwej edukacji i szkolenia z zakresu praw człowieka i standardów humanitarnych. Aby skutecznie zapobiegać przyszłym tragediom i łagodzić napięcia etniczne, należy wzmocnić promocję procesów pomocy międzyregionalnej w zakresie popularyzacji istniejących systemów prewencyjnych i szybkiego reagowania oraz wspierać zdolności cywilnych organizacji regionalnych i subregionalnych. W sytuacjach konfliktowych

²⁸ B. Ki-moon, *Implementing...*, par. 29.

natomiast nie zawsze użycie siły jest pożądanym rozwiązaniem i wpiery należy odwołać się do pokojowych środków w postaci dobrych usług czy kanałów oficjalnej dyplomacji. Główny nacisk, jaki Sekretarz Generalny położył na działania prewencyjne, przewidywał również tworzenie rezerwowych systemów szybkiego reagowania na kryzysowe sytuacje oraz czynny udział w zbiorowej pomocy wojskowej i tworzenie stałych misji pokojowych. Każde państwo powinno w szczególny sposób kontrolować i wzmacniać własne systemy bezpieczeństwa, zapewniając ogólną stabilizację pozostałym członkom społeczności międzynarodowej. Sekretarz zaapelował do państw, aby silnie zaangażowały się w prace nowopowstałej Komisji Budowania Pokoju (Peacebuilding Commission) i pomocą państwom w wypełnianiu ich zobowiązań, przy czym sama komisja mogłaby zapewniać fundusze na rzecz kryzysowych sytuacji.

Trzeci filar koncentruje się na odpowiedzialności społeczności międzynarodowej za szybkie i zdecydowane działanie mające na celu zapobieganie i zatrzymanie ludobójstwa, czystek etnicznych, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości, gdy państwo w sposób rażący zaniedbuje ochronę własnych obywateli. Odpowiedź na gruncie filaru trzeciego powinna zawierać przede wszystkim pokojowe środki przewidziane w rozdziale VI Karty, współpracę z regionalnymi i subregionalnymi organizacjami w zgodzie z rozdziałem VIII Karty, a w ostateczności środki przymusowe autoryzowane przez Radę Bezpieczeństwa. Zgromadzenie Ogólne powinno realizować komplementarną rolę w stosunku do Rady Bezpieczeństwa i mieć możliwość działania na podstawie funkcji przypisanych mu w art. 10 i 14 Karty w toku procedury *Uniting for Peace*²⁹. Sekretarz Generalny zaproponował szereg kroków w procesie implementacji trzeciego filaru, które powinny być przedsięwzięte przez ONZ oraz przez regionalne i subregionalne organizacje. Główna odpowiedzialność spoczywa na barkach ONZ – szczególnie Rady Bezpieczeństwa, która wraz ze Zgromadzeniem Ogólnym powinny w pierwszej kolejności powołać rozpoznawczą misję do ustalenia, potwierdzenia i raportowania ewentualnych naruszeń prawa międzynarodowego. Podobnie Rada Praw Człowiek powinna utworzyć w ramach swoich kompetencji misje pokojowo-obszerny i ustanowić specjalnego sprawozdawcę informującego na bieżąco o zaistniałej sytuacji. Poszczególne misje powinny stosować terminowe ostrzeżenie państw o braku realizacji zobowiązań wynikających z odpowiedzialności za ochronę. Jednocześnie pozwoli to na dostarczenie wiadomości i szybką reakcję ze strony odpowiednich organów, m.in. Zgromadzenia Ogólnego, Rady Bezpieczeństwa, Międzynarodowego Trybunału Karnego, Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka, Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców oraz Specjalnego Przedstawiciela ds. Zapobiegania Zbrodni

²⁹ Szerzej na ten temat zob. K. Hossain, *The Complementary Role of the United Nations General Assembly in Peace Management*, „Review of International Law and Politics” 2008, vol. 4, no. 13, s. 77–93.

Ludobójstwa. Ważne, aby członkowie Rady Bezpieczeństwa, w szczególność pięciu stałych członków, powstrzymali się przed stosowaniem lub groźbą zastosowania prawa weta w sytuacjach jawnego niedotrzymywania zobowiązań wynikających z odpowiedzialności za ochronę, zapisanych w par. 139 Dokumentu Końcowego Szczytu Światowego i jednocześnie dążyli do porozumienia w celu osiągnięcia zamierzonego celu. Dopuszczalne jest stosowanie ukierunkowanych sankcji dyplomatycznych oraz embarga broni, co zapewni państwom członkowskim działanie zgodne z założeniami Dokumentu Końcowego Szczytu Światowego w odniesieniu do odpowiedzialności za ochronę. Społeczność cywilna może ponadto wywierać nacisk i wpływać na inwestorów zarówno prywatnych, indywidualnych, jak również publicznych, aby wycofywali się z zagranicznych inwestycji, gdy działanie państwa jest niezgodne z prawem międzynarodowym. Istotną funkcję powierzono również Sekretarzowi Generalnemu ONZ, który ma pozostać organem odpowiedzialnym za zapewnienie członkom Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego informacji na temat domniemyanych sytuacji wymagających zastosowania R2P oraz zapewnienia, że mogą działać w sposób szybki i stanowczy. Misją całej społeczności międzynarodowej powinna pozostać ochrona przed nakłanianiem do ludobójstwa, zbrodni wojennych, czystek etnicznych i zbrodni przeciwko ludzkości oraz zobowiązanie, że jakiegokolwiek działanie prowadzące do wymienionych zbrodni będą zgłaszane do Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Problemy i troski XXI w. niosą ze sobą często zupełnie odmienne zagadnienia od tych, z jakimi borykał się świat w 1945 r., gdy powstawało ONZ. Wraz z nowymi warunkami i wyzwaniem pojawiły się nowe nadzieje na działanie oraz nowatorskie standardy postępowania w sferze narodowych i międzynarodowych stosunków. Od czasu ataków z 11 września 2001 r. na WTC i Pentagon stało się jasne, że wojna z terroryzmem musi trwać – na wielu nieokreślonych frontach i z wysoce nieuchwytnym wrogiem – i jest wojną, jakiej świat wcześniej nie widział. Powstało wiele nowych międzynarodowych instytucji przystosowanych do nowych potrzeb. W kluczowych sprawach mandat i możliwości międzynarodowych struktur niestety nie nadążają za współczesnymi potrzebami i oczekiwaniami. Ponadto problem interwencji międzynarodowej dla ochrony praw człowieka jest oczywistym i istotnym przykładem konieczności wspólnego działania niezbędnego do zastosowania międzynarodowych norm i instytucji w odpowiedzi na międzynarodowe zapotrzebowanie. Współczesna dyskusja nad interwencją dla ochrony praw człowieka jest wynikiem tego, jak wiele się zmieniło od czasów powstania ONZ. Debata toczy się wokół stosunków licznych państwowych, pozapaństwowych i instytucjonalnych uczestników oraz ich wyraźnego wzajemnego oddziaływania i uzależnienia. To jest debata, która odsłania nowe zbiory problemów i nowe powody do niepokoju. To debata, która jest prowadzona w ramach nowych standardów zachowania państw i jednostek oraz

w kontekście ogromnych oczekiwań wobec podejmowanych akcji. W końcu jest to debata w obszarze instytucjonalnych struktur, które od czasów zakończenia zimnej wojny stworzyły nadzieje na efektywną wspólną akcję międzynarodową kierującą sprawy pokoju, bezpieczeństwa, praw człowieka i zrównoważonego rozwoju na skalę o charakterze globalnym.

Z nowymi uczestnikami – nie tylko nowymi państwami w ramach rozszerzającego się grona z 51 państw ONZ w 1945 r. do 193 dziś – pojawiły się nowe poglądy, perspektywy, zainteresowania, doświadczenia i aspiracje. Nowi uczestnicy wnieśli różnicowanie do niezwykle bogatej materii międzynarodowej społeczności oraz ważną instytucjonalną wiarygodność i wiedzę praktyczną. Do wiodących spośród grona nowych uczestników należą instytucje i mechanizmy, w szczególności te z obszaru praw człowieka i bezpieczeństwa. Są to przede wszystkim Wysoki Komisarz ds. Praw Człowieka i międzynarodowe trybunały karne (dla byłej Jugosławii z 1993, dla Rwandy z 1994 oraz Sierra Leone z 2001 r.) oraz Międzynarodowy Trybunał Karny stworzony w 1998 r., który rozpoczął działanie, gdy statut ratyfikowało 60 państw członkowskich w 2002 r. Ponadto instytucje już istniejące, jak stanowisko Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża oraz Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca wzmogły swoje działania. Równie ważne, jak powstanie nowych niepaństwowych członków stosunków międzynarodowych, rosnąca liczba międzynarodowych mediów i instytucji akademickich o ogólnościowym zasięgu było tworzenie się zróżnicowanych szeregów uzbrojonych państwowych i niepaństwowych ruchów, zorganizowanych grup przestępczych i terrorystycznych. Oni wszyscy, zarówno ci źli, jak i dobrzy, dali impuls do dyskusji nad interwencją dla ochrony praw człowieka i przenieśli ją na szerszą, publiczną płaszczyznę, dodając tym samym kilka nowych elementów.

Najlepszym przykładem aktualności debaty toczącej się wokół koncepcji Odpowiedzialności za ochronę są liczne w ostatnim czasie publikacje na ten temat. Analiza poruszanych w doktrynie zagadnień oscylujących w sferze nowych wyzwań wobec współczesnego prawa międzynarodowego znacznie wykraczałaby poza ramy opracowania, tym bardziej jest wskazane ograniczenie się do kilku głównych tendencji międzynarodowego dyskursu na temat R2P.

Po pierwsze, mamy do czynienia z widoczną zmianą paradygmatu prawa międzynarodowego. Wskazują na to chociażby symptomatyczne tytuły wybranej literatury: *The Responsibility to Protect (R2P): A new Paradigm of International Law?*³⁰, *The Responsibility to Protect in International Law. An emerging paradigm*

³⁰ P. Hilpold, *The Responsibility to Protect (R2P): A new Paradigm of International Law?*, Leiden–Boston 2014.

*shift*³¹ czy też zbiorowa praca *Theorising the Responsibility to Protect*³² pod redakcją Ramesha Thakura (zaliczanego do grona „ojców” koncepcji Odpowiedzialności za ochronę) i Williama Maleya.

Po drugie, pojawiają się coraz częściej głosy w doktrynie, że mamy do czynienia z przekształceniem się normy moralnej w normę prawną³³. Podczas gdy postanowienia Szczytu Światowego z 2005 r. (par. 138 i 139 Dokumentu Końcowego) są postrzegane jako *soft law* w najlepszym znaczeniu tego terminu³⁴ lub przejaw *opinio iuris* kolektywnego działania państw w duchu tworzącej się normy R2P³⁵, tak trudno dyskutować z faktem, że implementacja tej koncepcji dziś nosi znamiona legalnej normy. Wskazuje na to chociażby tytuł najnowszej publikacji Andreas S. Kolb *The UN Security Council Members' Responsibility to Protect*³⁶. Gareth Evans z kolei, przeglądowo analizując rozwój R2P, jej implementację i instytucjonalne zaangażowanie ze strony społeczności międzynarodowej, wyraźnie wskazuje na ewolucję w kierunku funkcjonującej normy,³⁷ a Luke Glenville dowodzi, że norma R2P ma dostrzegalny wpływ na zachowanie państw, szczególnie gdy w grę wchodzi użycie siły³⁸. Ewentualna normatywność R2P nie pozostaje również pod ostrzałem krytyki, chociażby ze strony Aidan Hehir w publikacji *Hollow Norms and the Responsibility to Protect*³⁹.

Po trzecie, coraz skuteczniej są stosowane narzędzia, którymi dysponuje społeczność międzynarodowa w ramach zastosowania trzeciego z filarów R2P⁴⁰ (czyli reakcji społeczności międzynarodowej): sankcje ekonomiczne, embarga broni, ukierunkowane sankcje dyplomatyczne, efektywne sądownictwo karno-międzynarodowe, współpraca z regionalnymi i subregionalnymi organizacjami,

³¹ S. Breau, *The Responsibility to Protect in International Law. An emerging paradigm shift*, London–New York 2016.

³² *Theorising the Responsibility to Protect*, eds R. Thakur, W. Maley, Cambridge 2015.

³³ P.G. Ercan, *Debating the Future of the 'Responsibility to Protect': The Evolution of a Moral Norm*, London 2016.

³⁴ J. Welsh, *Norm Contestation and the Responsibility to Protect*, „Global Responsibility to Protect” 2013, vol. 5, issue 4, s. 376.

³⁵ A. Bloomfield, *Resisting the Responsibility to Protect [w:] Norm Antipreneurs and the Politics of Resistance to Global Normative Change*, eds A. Bloomfield, S.V. Scott, London–New York 2017, s. 20–39.

³⁶ A.S. Kolb, *The UN Security Council Members' Responsibility to Protect. A Legal Analysis*, Berlin–Heidelberg 2018.

³⁷ G. Evans, *The evolution of the Responsibility to Protect...*, s. 16–37.

³⁸ L. Glenville, *Does R2P matter? Interpreting the impact of a norm*, „Cooperation and Conflict” 2016, vol. 51, issue 2, s. 184–199.

³⁹ A. Hehir, *Hollow Norms and the Responsibility to Protect*, Springer International Publishing, 2019.

⁴⁰ Filar trzeciej koncepcji R2P zawarty w raporcie Sekretarza Generalnego z 20.01.2009 r. pod nazwą *Implementing the Responsibility to Protect* koncentruje się on na odpowiedzialności społeczności międzynarodowej za szybkie i zdecydowane działanie mające na celu zapobieganie i zatrzymanie ludobójstwa, czystek etnicznych, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości, gdy państwo w sposób rażąco zaniedbuje ochronę własnych obywateli.

a w ostateczności środki przymusowe autoryzowane przez Radę Bezpieczeństwa. Współczesne tragiczne wydarzenia (i tylko tytułem przykładu można wymienić Libię, Syrię czy konflikt w Republice Środkowoafrykańskiej) pokazują, jak potrzebna jest dyskusja nad skutecznością stworzenia i stosowania realnych instrumentów w ramach trzeciego filaru koncepcji R2P. Autorzy zbiorowej publikacji *The Responsibility to Protect and the Third Pillar*⁴¹ zmierzali się z próbą analizy operacjonalizacji tworzącej się normy Odpowiedzialności za ochronę w ramach trzeciego filaru: legitymacji, proporcjonalności i efektywności zastosowanych działań.

Po czwarte, coraz większe zainteresowanie budzi zastosowanie koncepcji R2P na poziomie regionalnym, a najlepszym tego przykładem jest kontynent afrykański i Unia Afrykańska jako organizacja regionalna. W literaturze znalazło to swoje odzwierciedlenie w publikacji *Humanitarian Intervention and the AU-ECOWAS Intervention Treaties Under International Law*⁴². Ta tendencja wydaje się zrozumiała, ponieważ na tym poziomie łatwiej czasami o skuteczną operacjonalizację pomiędzy państwami połączonymi tą samą kulturą, tradycją lub poziomem rozwoju gospodarczego i politycznego. Ponadto pojawiają się głosy wskazujące na ukierunkowane stosowanie koncepcji przez niektóre środowiska w odniesieniu do poszczególnych zagrożeń⁴³.

Paulina Zajądło-Węglarz

R2P – A NEW PARADIGM OF INTERNATIONAL LAW

We live in a time that brought about revolutions in the sphere of international relations. It is doubtful whether the challenges that are so characteristic for the modern, globalized world can be confronted with rules and structures from post-war times. There is no doubt that in recent years we have been observing phenomena allowing us to reflect on the possible axiological and normative process of transforming the paradigm of international law.

The concept of the Responsibility to Protect arose from the problem of the “right to intervene”, which was created in the 1990s in response to events in Rwanda and Bosnia. Analyzing the literature in the field of broadly understood international relations, it can safely be claimed that the R2P is one of the most frequently used terms in the language of contemporary international politics. The best examples of the current debate surrounding the concept of the Responsibility to Protect are recent numerous publications on the subject.

⁴¹ *The Responsibility to Protect and the Third Pillar. Legitimacy and Operationalization*, eds D. Fiott, J. Koops, Palgrave Macmillan, 2015.

⁴² J.M. Iyi, *Humanitarian Intervention and the AU-ECOWAS Intervention Treaties Under International Law. Towards a Theory of Regional Responsibility to Protect*, Springer International Publishing, 2016.

⁴³ A. Jansen, *Anti-genocide Activists and the Responsibility to Protect*, Routledge, 2017.